

Gazebo - Reset (2015)

Written by bluelover

Saturday, 28 July 2018 09:42 - Last Updated Sunday, 29 July 2018 16:31

Gazebo - Reset (2015)



01. *Evil* (03:33) 02. *Reverie* (05:31) 03. *M like huMan* (04:27) 04. *Blindness* (04:07) 05. *Europa* (04:53) 06. *Wet Wings* (03:59) 07. *Variations In Red* (04:52) 08. *Desire* (04:20) 09. *The Secret* (04:31) 10. *Temple Bar* (04:15) 11. *Queen Of Burlesque* (04:31) 12. *The Kite* (03:23) + 13. *Blindness (Extended)* (06:28) 14. *Queen Of Burlesque (IVenti 80'remix)* (06:28) 15. *Christmas Games (Ruxxo 2015 version)* (04:11) Arranged By – Mario Gentili (tracks: 1) Keyboards [Additional Arranging By] – Davide Pistoni (tracks: 6), Roberto Russo (tracks: 5,9,15) Keyboards [Guitars, Programming By] – Gazebo Producer [Arranged By] – Gazebo Programmed By – Mario Gentili (tracks: 1) Strings [Arrangement By] – Mario Gentili (tracks: 10) Violin [And Viola] – Mario Gentili (tracks: 3,7,12) Vocals [Additional Vocals By] – Katia Caposotto (tracks: 2,8,3)

Paul Mazzolini (born 18 February 1960), known as Gazebo, is an Italian musician known for an Italo disco music style, a variation of 1980s Euro disco.

Mazzolini was born in Beirut, Lebanon, the son of an Italian diplomat and an American singer. As a teenager, Mazzolini began a career in a variety of jazz, rock and punk bands before meeting Rome based producer Paul Micioni. The first release, "Masterpiece", was a minor hit in 1982.

In 1983 he released "I Like Chopin". It sold 8 million copies worldwide and reached No. 1 of Italian charts along with 15 other countries.[1] The follow-up song "Lunatic" and the eponymous album also entered the Top 20 across Europe.

Mazzolini set up his own record label, Softworks, in 1997. Since then he has released more

Gazebo - Reset (2015)

Written by bluelover

Saturday, 28 July 2018 09:42 - Last Updated Sunday, 29 July 2018 16:31

albums. In autumn 2006 he released a new single called "Tears for Galileo", which achieved constant radio airplay on Italian RAI Radio2 and peaked at No. 1 in the Eurodance chart. In 2008 The Syndrone an album including "Tears For Galileo", "Virtual Love" and "Ladies!" Jerry Marotta and John Giblin were involved. On 24 May 2011 he released his new single "Queen Of Burlesque" on iTunes. The related video on YouTube was shot by night in Rome and is dedicated to the great masters of Italian motion pictures from the past. On 1 September 2013 he released his first live album I Like ... Live!. ---revolv.com

Urodzony w Bejrucie Gazebo, czyli Paul Mazzolini na nikogo szczególnie się nie ogląda. Robi swoje. I można italo lubić, lub nie, ale znów nagrał fajne piosenki.

Średnie tempa i znakomite melodie - to mogłoby być najkrótszą charakterystyką tego, co znajdziemy na "Reset". Podlane charakterystycznym romantyzmem numery, co wśród wykonawców eitisowych jest raczej rzadkością, zyskują na uwspółcześnionym brzmieniu, przy czym struktura i melodyka kompletnie zatrzymały się w epoce Mazzoliniego. Tu również dobrze, bo niejedna gwiazda tamtej dekady w ostatnich latach rozbiła łeb o wysiloną próbę nawiązywania powinowactwa z popem A.D. 2015. Za takie pochody akordowe, jak singlowe "Blindness" z kolei pogrobowcy italo, jak Hurts pewnie (szczególnie że ta ostatnia płyta średnia...) by się dali pokroić.

To oczywiście muzyka kompletnie pozbawiona potencjału przebojowego 8 milionów sprzedanych egzemplarzy "(I Like) Chopin", ale na niejednej revivalowej imprezie (o ile te jeszcze są? Dekadę temu były...) zahula, aż miło. Jeśli w czymś leży problem, to w wokalu Gazebo. Niby ten sam, co dawniej, ale w dzisiejszych czasach jakby mniej się bronił. Ale może to kwestia tego, jak współczesność przyzwyczaja nas jednak do mocno charyzmatycznych wokalistów, przy których Mazzolini jednak wypada stosunkowo blado. Szczególnie, kiedy nie domaga i na wokale nakłada efekty i przestery. Lepiej jest, kiedy jak w "Wet Wings" śpiewa na czysto tylko do fortepianu.

Lepiej też słuchać "Reset" pokrojonego na części, bo ciurkiem budzi wrażenie, że jednak więcej

Gazebo - Reset (2015)

Written by bluelover

Saturday, 28 July 2018 09:42 - Last Updated Sunday, 29 July 2018 16:31

mogłoby się tu dziać aranzacyjnie, że indywidualny styl Mazzoliniego jednak na dłuższą metę topi tę płytę i gdzieś za półmetkiem album dostaje zadyszki, słuchaczowi się udzielającej. Nie zmienia to faktu, że facet nadal pisze dobre numery, zręcznie i (miejmy nadzieję) świadomie ukręca tu bicz z kiczu. No i oczywiście nadal cały ten italo-sztafaż: biały gajer/celny bajer, i zaśpiewa/i zaświeci, dla dorosłych/i dla dzieci. No tego się nie da nie lubić. ---Paweł Waliński, muzyka.interia.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)